Pranie

Na wycieczkę poszła Ola,
choć na dworze słota.
Wpadła w błoto, aż do kolan,
ubrudziła się kapota.

Idzie Ola pomalutku,
do domu już wraca.
A jej buzia pełna smutku,
bo ją czeka praca.

Czeka praca, no bo mama
przestrzegała przecież Olę:
- Olu, będziesz prała sama!
Byś została w domu, wolę!

Ale Ola - uparciuszek
zawsze ma odmienne zdanie.
Teraz prosi: -Mamo, upierz !
wiesz, jak na mnie działa pranie...

Ale mama patrząc srodze
postawiła przed nią proszek.
- Wszak mówiłam, że na drodze
jest dziś błoto! No i, proszę!!!

No i Ola po cichutku,
pociągając z lekka noskiem,
pierze wszystko aż do skutku,
w balii pełnej wody z proszkiem.

renata_kr

wydrukowano dnia: 22.11.2026

COPYRIGHT © ADB 2026